

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8-go Lipca 1867 roku. | **N^o 150.** | Lat 46. | 26-go Czerwca 1867 roku.
8-go Lipca

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 11, w połu. c. st. 15 | Wschód Słońca g. 3 m. 50 | Jutro, ŚŚ. Cyrylla B. i Anatolji P.
Wysok: wody st. 5 c. 2. (Ubywa) | Zachód 8. 19

Wczoraj, w czasie Nabożeństwa, wykonanemi zostały przez Artystów i Amatorów, następujące dzieła muzyczne. W kaplicy Literackiej przy kościele Archikatedralnym, Msza Chwaliboga i „Ave Maria” Studzińskiego (solo contr-alt). W Archikatedrze, podczas Summy, przez Artystów i chór Inst. Muz.: Msza Brosiga, na Graduale, hymn Jundzilla, a na Offertorium „O Salutaris” Rossiniego. — W kościele N. MARIJ P. Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskie: Msza Elsnera Nr 77, na Graduale duet Mercadantego (tenor i baryton, wykonali Artysci opery PP. Cieslewski i Kozieradzki), na Offertorium arję z XVIIgo wieku Marliniego, (odśpiewała Pani Quattrini), na Benedictus Modlitwa Roguskiego (solo bass, P. Prohazka), na Agnus, tercet Kurschmana, a na zakończenie „Ojciec nasz” Dobrzyńskiego. — W kościele Śgo MARCINA, przy ulicy Piwnej, Msza Hesera, na Offertorium duet Elsnera (sopran i tenor, a na Benedictus chór Karola-Marji Webera.

Wczoraj, w Kościele Śgo DUCHA, przy rogu ulic: Freta i Długiej, sierotki pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostające, odśpiewały na głosy przy towarzyszeniu organu, poraz pierwszy w tym Kościele, Mszę polską i łacińską, na Summie i Wotywie, a to pod przewodnictwem swego nauczyciela, organisty przy rzezonym Kościele, Pana Władysława Stasiulewskiego.

Rektor Szkoły Głównej zawiadamia, że na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, z dnia 19 Maja r. b. Nr 775, uczniowie Gimnazjów mieszanych, oraz ustanowionych dla ludności Greko-Unickiej i Litewskiej, opatrzeni świadectwami z ukończonego całkowitego kursu nauk na studentów Szkoły Głównej bez egzaminu wstępnego. (Dz: War:)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy, z Kantorem Pomochnikem w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej pomieszczonej, w tygodniu upłynionym do dnia 18 (30) Czerwca roku bież., włącznie, wydała książeczek nowych 350, na które, tudzież na dawniejsze, w 594 wnioskach, złożono rs. 7,619 k. 20. Na żądanie zaś 118 uczestników (prócz procentu rsr. 60 k. 94½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,604 kop. 74 i umorzyła książeczek 67. Przeto uczestników 17,752, posiada kapitał rs. 611,955 kop. 80. (Dz: W.)

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, — podaje do wiadomości publicznej, że z dniem 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., otwarta zostaje do użytku publicznego część drogi Warszawsko-Terespolskiej od stacji Międzyrzec do stacji Biela. W następstwie zatem ruch

(pociągów na drodze Warszawsko-Terespolskiej zmienionym zostaje z dniem 28 Czerwca (10 Lipca) jak następuje:

Pociąg osobowo-towarowy, odchodzący dotychczas o godzinie 9ej ze Stacji Głównej Praga, wyprawianym będzie o godzinie 11ej przed południem, a przechodząc przez pośrednie stacje: Miłosna o godzinie 11 minut 34; Dęba-Wielkie o godz: 11 minut 54; Mińsk o godz: 12 minut 16; Mrozy o godz: 1; Kotuń o godz: 1 minut 43; Siedlce o godz: 2 minut 13; Łuków o godz: 3 minut 15; Międzyrzec o godz: 4 minut 38; przybędzie do Stacji Biela o godzinie 5 minut 57.

W odwrotnym kierunku pociąg osobowo-towarowy wyprawianym będzie codziennie ze stacji Biela o godzinie 7 minut 55 rano, a przechodząc przez pośrednie stacje: Międzyrzec o godz: 9 m. 4; Łuków o godz: 10 m. 32; Siedlce o godz: 11 m. 29; Kotuń o godz: 12 m. 17; Mrozy o godz: 12 m. 55; Mińsk o godz: 1 m. 39; Dęba-Wielkie o godz: 2 minut 4; Miłosna o godz: 2 m. 22; przybędzie o godz: 3 po południu do stacji Głównej Praga.

Inne przepisy dotyczące biegu pociągów, ekspedycji pakunków i towarów obowiązujące dotychczas, nadal w swej mocy utrzymane zostają.

Taryffa opłat przewozowych jest do nabycia na wszystkich stacjach po cenie kop: 15. — **Uwaga.** Gdy dla dogodności publicznej i handlujących część drogi od stacji Międzyrzec do stacji Biela otwarta zostanie przed ukończeniem budynku pasażerskiego na stacji Biela, przeto ekspedycja osób i towarów na tej stacji odbywać się będzie w urzędzonym tymczasowo na ten cel zabudowaniu. Pasażerowie uprzedzeni zatem zostają, że przez pewien czas jeszcze nie będą mogli znaleźć na stacji Biela wszystkiego co do zupełnej ich wygody potrzebnem być może. (Dz: War:)

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major orszaku J. C. M. Xiążę *Szachowski Iszy*, z Petersburga; Jenerał-Major Baron *von Medem*, z Gub: Liflandzkiej; Tajny Radca *Chruszczew*, Koniuszy Dworu J. C. M. z Petersburga; — wyjechali: Jenerał-Adjutant J. C. M. Xiążę *Radziwiłł*, do Paryża; Jenerał-Piechoty *Karłowicz*, do m. Siedlca; dymis: Jenerał-Major *Karnilowicz*, do Radzyna; dymis: Jenerał-Major *Zenger*, do Cesarstwa; Tajny Radca, Senator, *Solowiew*, do Czyżewa; Radca Tajny *Janiszowski*, do Lubartowa; Rz: Radca Stanu, Senator, *Paschalski*, do Minska; Jeneralny Super-Intendent Kościołów Ewang.: Augsb: w Królestwie, Xiądz *Ludwig*, do Niemiec.

Pojutrze, to jest we Środę, w Kościele Śgo Józefa OPIEKI, odbędzie się Nabożeń two żałobne roczne, za dusze zmarłych Członków Bractwa NAJSZEDZIEJSZEGO IMIENIA JEZUSOWEGO.

— W dniu 6-tym b. m., pochowane zostały na cmentarzu Powązkowskim, w obec Przyjaciół i Kolegów, zwłoki ś. p. Bronisława *Morawskiego*, Urzędnika Komisji Rządowej Sprawiedliwości. W żalu pogrążona Żona, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, za duszę nieboszczyka, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 10 tym b. m., o godzinie 10ej z rana, odbyć się mające, to jest we Środę. (9,859.)

W dniu 10 b. m., (we Środę), o godzinie 10 1/2 z rana, odbywać się będzie w Kościele Śgo KAROLA na Powązkach, Nabożeństwo, za spokój bogobojnej duszy Barbary z Prokulich *Janowskiej*, i poświęcenie nagrobka, dla pamięci jej wzniesionego. Na te smutne obrzędy, strapione ciężkim żalem Dzieci, zapraszają uprzejmie pobożnych. (9,822.)

— Ś. p. Apolinary *Rzepecki*, Buchhalter Zarządu Wojenno-Medycznego Inspektora, Radca Dworu, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ej po południu, z Kościoła parafjalnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski (10,000.)

— Marcei *Próchnik*, Student Wydziału Medycznego, w wieku lat 26, wczoraj zakończył życie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie jutro, o godz: 10ej z rana, w Kościele Powązkowskim, a następnie pochowanie zwłok; na które, Ojciec, Bracia i Siostry, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zaprasza. (9858)

— Władysław *Krynicki*, b. Uczeń Gimnazjum Ilgo, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, mając lat 16, wczoraj życie zakończył. Stroskany Ojciec wraz z pozostałymi Braćmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 5tej po południu, z Kościoła parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (9,866.)

— Wacław *Mossakowski*, przeżywszy lat dwa, zmarł. Exportacja odbędzie się dziś o godzinie 6ej po południu, z Kościoła parafjalnego Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (9816)

— Onegdaj zmarła ś. p. Antonina z Hornów *Celichowska*, w wieku lat 33, osierociwszy męża i sześcioro dzieci.

— W dniu 29-tym z. m., po krótkiej chorobie, zmarł w Płocku Józef *Makomski*, właściciel majątności Cieszewko, w Powiecie Płockim położonej.

— Donoszą nam z miasta Pren (Gub: Suwałska, Powiat Marjampolski), że w tem mieście, z ogólnym żalem, dnia 14 z. m., zakończył życie, po trzech tygodniowej chorobie, ś. p. Adam Düwe, Dr Med: i Chirurgji, w 52 roku życia. Zwłoki jego pochowane zostały na cmentarzu miejscowym 17 tegoż miesiąca. Pokój jego duszy.

— Onegdaj, o godz: 7ej wieczorem, przed Wielkim Ołtarzem Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo JANA, pobłogosławionym został przez JX. Bertolda *Zakrzewskiego*, z Lublina, związek małżeński, dwóch siostr: Pani Marji z Matjów *Kozłowskiej*, wdowy, z Panem Ludwikiem *Kawelskim*, Urzędnikiem Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej, i Panny Eleono-

zy *Mathia*, z Panem Antonim *Kessel*, Kupcem tutejszym. Śluby odbyły się w obecności Wikariusza miejscowej parafji JX. Kanonika *Habielskiego*.

— Onegdaj, o godzinie 8ej wieczorem, w Kościele Śgo JÓZEFA Oblubieńca, na Krak: Przedm:, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między Panem Leonem Guzińskim, Obywatelalem Ziemskim, a Panną Karoliną Ossowską, Córką niegdys Marcina Ossowskiego, b. Mecenasa i Dziedzica dóbr i żyjącej Karoliny z Skalskich, małżonków Ossowskich; błogosławieństwa tego dopełnił JX. Stan: Lipiński, Wikariusz Parafji Śgo ANDRZEJA.

— Onegdaj, w Kościele parafjalnym PRZEMIE- NIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej, o godzinie 6ej wieczorem, zawartym został związek małżeński, pomiędzy Panem Leopoldem *Polender*, majstrem Krawieckim, z Panną Karoliną *Stanisławską*, córką Obywatela tutejszego. Błogosławił JXiądz *Kucharzki*, Wikariusz parafji Śgo JANA. Artyści opery wykonali *Veni Creator*.

— Onegdaj wieczorem, w kościele Ewangelicko-Augsburskim, JX. Adolf Oppman, zastępca miejscowego Pastora II, pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez P. Gustawa-Wilhelma *Neefe*, kupca tutejszego, z Panną Marją-Rozyną *Klawe*, córką Ludwika i Józefy z Gilnerów, obywateli m. Warszawy.

— W dniu 27ym z. m., w Lublinie, w Kościele Ś. Ducha, JX. Kamiński pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez Pana Władysława *Ostrowskiego*, z Warszawy, z Panną Eliza *Valentin d'Hauterive*, córką ś. p. Piotra *Valentin d'Hauterive*, Pułkownika Wojsk Francuzkich, i Elżbiety z Jerzmanowskich.

— W dniu zaś 4tym b. m. zawartym został w Kościele XX. Misjonarzy, związek małżeński przez P. Stanisława *Kubickiego* z Panną Michaliną *Pliszczynską*, córką zasłużonego Radnego Magistratu m. Lublina, W. Józefa *Pliszczynskiego*. — Związek ten pobłogosławił JX. Kamiński, Wikariusz Katedralny.

— Wczoraj i onegdaj Wyścigi konne na polach Mokotowskich przy sprzyjającej pogodzie, dość zgromadziły widzów. JW. Feldmarszałek Hr. Namiestnik przez obydwa dni, a dostojna Jego Małżonka pierwszego dnia, tylko Swą obecnością raczyli zaszczyścić wyścigi. JW. Namiestnik przyglądać się raczył gonitwom stojąc przed główną Trybuną, a nadto wchodził i w środek areny, przyjrzeć się koniom, oraz śledził ich gonitwy i Trybuny Sędziowskiej. W Trybunie tej zasiadli, jako Sędziowie, Jenerał Lejtnant K. snokutski, Hr. Zygm. Wielopolski, Hr. Tomasz Zamoyski, Damy w pojazdach stanęły szeregiem w środku areny, aby bliżej być świadkami tych zajmujących wyścigów. Prócz tego, wiele osób konno i pieszo tamże znajdowało się dla bliższego oglądania wyprowadzanych koni. Delegowani, Członkowie Towarzystwa, pełnili służbę Stewardów, Sekretarz Dyrekcji P. Tykel, niemniej był czynnym z chorągiewką, Startera, niebieska jedwabna srebrzem haftowana, którą otrzymał od Wileńskiego Towarzystwa wyścigów, w dowód uznania jego zasług przez startowanie w ciągu trzech lat na tamecznym torze.

Onegdajsze wyścigi rozpoczęła gonitwa o nagrodę Rządową rsr. 200 dla koni zrodzonych w R.

sji i Kr. Polskiem, które nigdy nie wygrały; stanęły do niej: „Sorento“ ogier gniady PP. Grabowskiego i Rzewuskiego, „Hirondelle“ klacz kara Barona Pritwitza, i „Rybka“, klacz kasztanowata P. Niemcewicza, która pierwsza stanęła u mety z Żokejem Chilkotą, zostawiając za sobą „Hirondelle“ i „Sorento“. — Drugą gonitwą była dla koni 3-letnich, zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie, o nagrodę Rządową rsr. 500 i tę otrzymał „Mohican“, ogier gniady PP. Grabowskiego i Rzewuskiego (Żokiej Bray), za nim podążał do mety „Anacard“, ogier gniady P. Rittera, lecz rzucił się w bok z jeźdźcem, zakreślił się w linę baryerową, a „Bucaneer“, ogier kasztanowaty P. Mokronowskiego, otrzymał zapewnione drugiemu koniowi rs. 200. — Do trzeciej najważniejszej gonitwy o nagrodę Rządową rsr. 2000, dla ogierów krwi czystej wszystkich krajów, zameldowane zostały „Courant d'air“ i „Alcador“, ogier gniady PP. Grabowskiego i Rzewuskiego, „Black Boy“, ogier kary, Hr. Augusta Potockiego, i „Jovial Boy“, ogier gniady P. Rajewskiego, pierwszy z tych koni cofnięty został, trzeci więc tylko ubiegali się o nagrodę, którą otrzymał „Jovial Boy“ (Żokiej Fitsch). Drugi za nim „Black Boy“, pozyskał właścicielowi rs. 300, „Jovial Boy“, nabyty zaraz został na miejscu przez P. Mniewskiego. W czwartej gonitwie dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie, nagrodę Rządową rsr. 300, pozyskały: „Rzepicha“, klacz gniada P. Niemcewicza, po tym samym ogierze Joke i klaczy „Ryczka“, co „Rybka“, która pierwsza poprowadziła gonitwę. Drugiemu koniowi zapewniona nagrodę rsr. 100, wziął „Mylord“, ogier gniady Hr. Aug. Potockiego. Trzecim koniem była „Durance“, klacz gniada PP. Grabowskiego i Rzewuskiego; zapisany był jeszcze „Anacard“ ale ten z powodu wypadku, jakim uległ przy drugiej gonitwie, cofnięty został. Nagrodę dam, puchar srebrny, gładki, bez ozdób, którego podstawę tworzą złoczone karabiny, pomiędzy stosami kul oxydowanych, była celem ostatniej gonitwy dla 4-letnich i starszych koni wierzchowych, nietresowanych, zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie. Do tej gonitwy stanęli: PP. August Mokronowski, na klaczy gniadej „Jurata“, Zankisow, na ogierze złoto-gniadym „Karabach“, Hr. August Potocki, na klaczy gniadej Pana Hilarego Ostrowskiego „Violetta“, Henryk Cieszkowski na klaczy gniadej „Dolphin“, Hesse, na ogierze gniadym „Vallas“ i Wotowski na klaczy gniadej „Spinetta“. Nagrodę z rąk JW. Hrabiny Berg, otrzymał P. Mokronowski, który pierwszy stanął u mety, za nim najbliższe, niemal na równi przybyli: Hr. Aug. Potocki i P. Cieszkowski i Hr. Potockiemu przyznano rsr. 50, dla drugiego konia przeznaczono.

Wczoraj znowu w gonitwie szóstej, „Produce“, dla koni 3-letnich, urodzonych w Królestwie i IVgo Okręgu Stad Cesarstwa, o nagrodę Towarzystwa rs. 500, biegały: „J. P.“ ogier gniady Hr. Aug. Potockiego, „Hirondelle“, klacz kara Barona Pritwitza, i „Pilka“, klacz kasztanowata P. Niemcewicza, które onegdaj w pierwszej chodziły gonitwie. Była jeszcze zapisana „Rybka“, P. Niemcewicza, lecz wycofana została. W tej gonitwie „Hirondelle“ jeżdżona przez Gitscha, wyprzedziła „Pilkę“ i wzięła nagrodę. Do gonitwy siódmej, dla koni Królestwa i Cesarstwa o nagrodę rządową rs. 450, stanęły: „Jovial-boy“, onegdajszy zwycięzca, i „Myszka“ klacz P. Zankisowa; zapisany zaś „Alcador“, PP. Grabowskiego i Rzewuskiego, cofnięty został, a „Jovial boy“ i z tej gonitwy również wyszedł zwycięzko. W następnej gonitwie ósmej, dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie, o nagrodę Rządową rs. 300, znowu „Rzepicha“, P. Niemcewicza, wyprzedziła spółzawodników, z których „Flier“ ogier skaro-gniady, P. Mokronowskiego, stanął drugim u mety. Podług przepisów tej gonitwy, „Rzepicha“ była wystawiona na sprzedaż, i utrzymał się na licytacji dotychczasowy jej właściciel. Dziewiąta gonitwa o nagrodę Kolei Żelaznej (Warszawsko-Wiedeńskiej), puchar srebrny wartości rs. 200, ustanowiona dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, z biegiem 2 wiorstowym o 6 przeszkodach, tem już była zajmująca, że stanęli do niej sami Panowie koni, a mianowicie: P. Zankisow na ogierze „Karabach“, P. August Mokronowski na ogierze Hr. Aug. Potockiego „Mylord“, i P. Wotowski na ogierze „Glaubicz“. P. Mokronowski znacznie wyprzedził swych współzawodników, przesadzając szczęśliwie przeszkody, dopiero przy ostatniej koń skręcił na bok i wpadł w środek na plac, a P. Mokronowski zmuszony został zeskoczyć z niego, przyczem lekko zranił czoło. Wypadek ten przypisują głównie temu, że jeźdźcy znajdujący się w środku areny, w czasie gonitwy za blisko podjeżdżali do toru, i tem płoszyli konie ścigających. P. Zankisow przy przesadzaniu pierwszej przeszkody, przewrócił się z koniem, ale podniósł się zaraz, siadł znowu na swego konia i przebywszy szczęśliwie dalsze przeszkody, stanął u mety sam jeden, gdyż koń P. Wotowskiego przy pierwszej zaraz przeszkodzie skoku odmówił. W ostatniej gonitwie Beaten Handicap, dla koni które w Warszawie w r. 1866 biegały i nie odwygrały, z trzech koni jakie do niej stanęły, „Black-W boy“, ogier Hr. Aug. Potockiego; „Bucaneer“ P. Mokronowskiego, i „Spinetta“ P. Wotowskiego; „Anacard“ bowiem cofnięty został. Pierwszy wziął nagrodę; drugim zaś był u mety „Bucaneer“. Zakończyły gonitwy wyścigi włociańskie, na których pierwszą nagrodę otrzymał Franciszek Kołudnek, który dziewiąty raz zwyciężył nagrodę, drugą Jakób Wąsowski, a trzecią Adam Nadolski. W tym roku widzieliśmy już na towarzyskich wyścigowcach; możemy się spodziewać, że z każdym rokiem przybywać ich będzie więcej na wyścigi, które tem samym więcej świetności zyskają i więcej objętości budzić będą. Jest zamiarem Dyrekcji Wyścigów wyłożyć oddzielny zakład trenowania koni wyścigowych, dla ułatwienia właścicielom koni przygotowania ich do wyścigów, i ten więc zakład przyczynić się może do rozwoju wyścigowej instytucji.

— W Prelekcji wczorajszej Professor Kotkowski uzupełnił poprzedzający wykład „ogólnej postaci lądów kuli ziemskiej“. Z niej dowiadujemy się wiele o zajmujących i nowych odkryć co do pionowego ukształtowania lądów. Tak np. że w wymiarach gór i płaskowzgórz, nienależy obliczać podniesienia ich pionowego, jak dotąd przyjmowano, od poziomu oceanu, lecz zarówno trzeba badać i największe zagłębienia w dnach otaczających te lądy we wyniosłości,

a dopiero summa wyniesienia nad wód powierzchnię z sumą wglębienia morskiego, da nam rzeczywiste wyobrażenie o pionowej konfiguracji lądów. Z tej zasady wychodząc i zsumowawszy znane dotąd wymiary najznaczniejszych gór i głębokości morskich, Szanowny Professor podaje nam aproksymatywne cyfry konfiguracji wszystkich lądów. Tym sposobem Europa, której najwyższe szczyty mają do 15,000 stóp, i największe głębinny na południu do 9000 stóp, ma zawierać w konfiguracji swej pionowej do 24,000 stóp; podobnie licząc, Ameryka Północna 33,000 stóp; Afryka 47,000, Azja 67,700, i nareszcie Południowa Ameryka 72,000 stóp. Niepodobna było nie zapamiętać tych cyfr, gdy te zmieniają ostatecznie wyobrażenia, jakie dotąd podane były o pionowym układzie, jako nieprześcigające cyfr 28,000 stóp. Za pomocą powyższych obliczeń, Prelegent nie tylko chce zadość uczynić ciekawości naszej, ale nadto zdobywa sposób, choćby tylko względnego, ale zawsze pewnego oznaczenia wieku części świata. Geologja, powiada Professor, posiada dość ściśle zasoby odróżniania wieku pewnych górotworów, że na jej zasadach P. Elie de Beaumont potrafił zrobić teorię trzynastu wyniosłości, to rzecz godna uznania; lecz niemniej przeto, nawet zewnętrzna postać pewnych gór, uderza w oczy to zgrzybiałością zupełną, to znów świeżością, jakąś nową. Do liczby odwiecznych gór odnosi Pan Kotkowski, Harz i Permskie, do nowszych zaś: Skandynawskie, Alpejskie i Andy Amerykańskie. Z obliczenia pionowych konfiguracji lądowych, podług przyjętej przez siebie zasady, Prelegent uważa za najstarszytą Europę jako najniższą w pionowej konfiguracji, po niej w porządku następują Ameryka Północna, Afryka, Azja, a po tych dopiero Ameryka Południowa, jako niechybnie najmłodsza, czego dowodzi dziewica jej natura. Wszystkie te dowodzenia Professora całkiem nowe nie powiemy, żeby niepowinne być obwarowane pewną oględnością i nawet ściśłością, co do cyfr wyniosłości lądów i głębin morskich, ale jak, że pomysł te powinny spotęgować w nas zamiłowanie powszechne nauczania się nieladajako Geografji i zrozumienia związku jej z Geologją.

Rodajemy tu wyciąg z drugiego protokołu Komitetu Konkursowego Instytutu Muzycznego Warszawskiego, z dnia 5go Lipca roku. Wskutek balowania, następujące nagrody zostały przyznane przez Komitet: Z klasy fortepjanu Prof. Stolpego pierwszą nagrodę Czarnomskiemu Leopoldowi, Wojciechowskiemu Władysławowi, Stolpemu Antoniemu (jednomyslnie); Fiedler Natalji, Gordziakowskiej Marii, Biron Matyldzie; drugą nagrodę Tarczyńskiemu Józefowi, Welinowicz Zofji; Z klasy fortepjanu Prof. Strobla, pierwszą nagrodę Siegenfeld Zofji; Z klasy organów Prof. Freyera pierwszą nagrodę Wsławniejskiemu Janowi (jednomyslnie); Jankiewiczowi Gustawowi, Kałużyńskiemu Janowi; drugą nagrodę Stankiewiczowi Michałowi, Wojciechowskiemu Antoniemu, Maliszewskiemu Michałowi. — Za zgodność z protokołem, podpisał prezydujący Dyrektor Apodylinary Katski.

Wczoraj na egzaminie w Szkole Handlowej Warszawskiej, w której zapisanych było uczniów 481, (87 więcej niż w roku zeszłym), odbyłym w obecności JW. Fechta, Inspektora Szkół m. Warszawy, Wgo Wejdel, Nadzorcy Szkoły Handlowej, Członka Komitetu tejże, Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupieckiego i licznego grona Kupców tutejszych, następujący uczniowie otrzymali nagrody: W Oddziale wstępnym A: Podwiński Wład. (od P. Hirschenfeld), Jezierski Stanisław (Stanisławski), Hartglass Józef (Feinkind); w oddziale wstępnym B: Schwartz Otto (Braun et Gajer), Dietz Antoni (Wende); w oddziale pierwszym A: Kozłowski Józef (Szadurski), Kozłowski Ignacy (Szadurski), Wekkert Max (Krusche); z oddziału pierwszego B: Simon Stanisław (Simon et Stecki), Garfunkel Maurycy (Flamm); z oddziału drugiego A: Rudaj Daniel (Kriksin), Zawadzki Edward, (Krzywiński), Grohmann Edward (Höck); z oddziału drugiego B: Pastenacy Rudolf (Zelt), Jarzębski Łucjan (Szeszkiewicz), Cohn Pinkus (Cohn), Rothhaub Maurycy (Zelniker); z oddziału trzeciego A: Mendelsöhn Maurycy (Fuuk), Junod Jan (Nepros), Schiffner Wilhelm (Schiffner); z oddziału trzeciego B: Gałkowski Ludomir (Stoczkiewicz); z oddziału czwartego: Krieger Adolf (Stanisławski). Otrzymali listy pochwalne: z oddziału wstępnego A: Micewicz Romuald (Szymler), Cohn Adam (Cohn), Schneider Edmund (Nipanicz), Łukaszewicz Wincenty (Lewiński), Terlikowski Jan (Czyżykowski), Polkowski Józef (Skorupski); z oddziału wstępnego B: Stein Kazimierz (Krupecki), Sanger Franciszek (Wache), Gross Henryk (Stroh-meyer), Legutko Ferdynand (Nipanicz); z oddziału pierwszego A: Schadke Robert (Sennewald), Jezierski Alexander (Rajtarski), Ritler Oskar (Krupecki), Werner Władysław (Jaworski), Wojszycki Franciszek (Stoczkiewicz); z oddziału pierwszego B: Rotterdam Juljan (Kuscz), Waligórski Wiktor (Radzki), Gasiorowski Emil (Seydel et Comp.), Bobke Adam (Fuchs); z oddziału drugiego A: Ingersleben Leopold (Nowakowski), Bierschen Ludwik (Wende), Tarczyński Zygmunt (Cybulski), Goldfeder Gustaw (Luksemburg), Strumpf Hipolit (Toeplitz), Tułowski Piotr (Zelt), Januszewski Stanisław (Segedy), Sejler Rudolf (Tschoepe), Pieniązek Wiktor (Krupecki), Rosenstadt Józef (Hartmann); z oddziału trzeciego A: Gerlach Stanisław (Brun), Temler Jan (Schlenker), Vorbrodt Emiljan (Knoll), Kłapowski Paweł (Wejhau-sen), Biernacki Andrzej (Fukier); z oddziału czwartego: Grossglück Izrael Lew (Rosenblatt), Bobrowski Felix (Włodkowski), Boehm Ernest (Włodkowski), Gliński Konstanty (Bernstein), Raschke Teodor (Kaufmann). Otrzymali patenta z ukonieczonego kursu nauk: Arkuszeński Karol (Sommer), Bachrach Tobjász (Nussbaum), Bobrowski Felix (Włodkowski), Boehm Ernest (Włodkowski), Brzozowski Edward (Fukier), Gliński Konstanty (Bernstein), Grossglück Izrael Lew (Rosenblatt), Habersfeld Izydor (Rosen), Held Julian (Held), Jaroszyński Edmund (Bednawski), Łazowér Stanisław (Liebas), Nassalski Józef (Hering), Nast Alexander (Held), Raschke Teodor (Kaufmann), Reichel Humbert (Reichel), Schreiber Ferdynand (Hermann Kleinadel et Comp.), Wahl Artur (Skiby), Zürn Jakob (Duszek), Windast Wincenty (Gebathner et Wolf), Lampe Julian (Strauss), Krieger Adolf (Stanisławski).

— Dnia 27go z. m., odbyty został akt uroczysty zakończenia roku szkolnego w Progimnazjum męzkim, mieszczącym przy ulicy Gęsiej, w przytomności JW. Wilujewa, Naczelnika Dyrekcji Naukowej Warszawskiej. Na tym akcie odczytani zostali uczniowie, którzy otrzymali promocje do klas wyższych, patenta ukończenia całkowitego kursu nauk Progimnazjum, a także za celujące stopnie w naukach i wzorowe sprawowanie, otrzymali Nagrody: w klasie 4ej: Rumel Władysław, Zilberbart Michał; w kl. 3ej: Lifszyc Szymon; w kl. 2ej: Poznański Ludwik, Goldberg Alfons, Kurman Antoni, Frendzel Jakób; w klas. 1ej: Pujdak Klemens, Studziński Baltazar, Frendzel Adolf. — Pochwały, w klasie 4tej: Betley Tadeusz, Wolaner Aaron, Hüller Wojciech, Rządkowski Józef, Zwójbaum Adam; w kl. 3ej: Zalberg Maurycy, Puciata Ryszard; w klas. 2ej: Lewenstam Adam, Sobociński Lucjan; w kl. 1ej: Hasfeld Stanisław, Dyllen Natan, Zilberbarth Saul, Lewenstam Alexander, Leutman Alexander, Sułowski Jan, Centnerszwer Samuel.

— Dnia 28go z. m., w Żeńskim Progimnazjum męszanem, przy ulicy Miodowej, w obecności JW. Wilujewa, Naczelnika Dyrekcji Naukowej Warszawskiej i W. Hörnberga, Inspektora mieszanych Progimnazjów, odbyty został akt uroczysty zakończenia roku szkolnego, i odczytane zostały uczennice, które otrzymały promocje do klas wyższych, a także za celujące stopnie w naukach i wzorowe sprawowanie, otrzymały Nagrody: w klasie 4ej: Wiśniewska Wanda, Rozenbaum Salomeja, Wejntraub Helena, Strauch Ewa; w klasie 3ej: Zagurowska Zofia, Młodkowska Marja, Idzkowska Marja; w klasie 2ej: Radomska Bronisława, Fajgel Józefa, Radomska Marja, Zilberlast Marja; w klas. 1ej: Płaczkowska Teofila, Kossakowska Marja, Benzel Berta. — Pochwały: w klasie 4ej: Kwiatkowska Walentyna, Kretlow Sabina, Mejbaum Ludwika, Niedzielska Sabina; w kl. 3ej: Bańto Wanda, Dzimińska Marja, Dombrowska Romualda, Ipnarska Marja, Leonard Marja, Rosenband Helena, Tomaszewska Alexandra, Horowicz Anna, Janowska Sabina; w kl. 2ej: Balbinder Helena, Blank Helena, Wólf Natalia, Goldberg Eleonora, Kossowska Józefa, Kaszyńska Teodora, Lebensohn Abigail, Miller Bronisława, Morawska Leontyna, Potasz Marja, Strauch Rozalja, Strauch Anna, Fronkiewicz Marja, Umiastowska Matylda; w klas. 1ej: Żelechowska Cecylja, Krzaczynska Franciszka, Zateńska Marja, Skoraczynska Stefanja, Horoszewicz Paulina, Konopka Julja, Goldstein Helena, Szełyńska Marja.

— Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, Kaplica *Sanctissimum* (a nie Kaplica PANA JEZUSA, jak to jedno z pism tuższych doniosło), po jej wyrestaurowaniu odsłoniętą została. Po ostatecznem jej urządzeniu i poświęceniu, co zdaje się wkrótce nastąpi, bliższe o tej restauracji szczegóły doniesiemy.

— Wczoraj, o godzinie 11ej rano, kompanja pobożnych wyruszyła z Kościoła Śgo DUCHA, przy ulicy Freta, na Odpust do Częstochowy.

— W tych dniach, w zakładzie fotograficznym PP. Kloch i Dutkiewicz, zdjęte zostały grupy Członków

b. Rady Administracyjnej Królestwa. Praca ta odznacza się nadzwyczajną starannością, w pośród zaś obydwóch grup, mieści się JW. Feldmarszałek Hrabia Namiestnik Królestwa.

— Wyszedł na widok publiczny z litografji Pana Millera, przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Śgo Antoniego, następujące kompozycje, które mogące być ozdobą każdego prywatnego wieczorku, jako odznaczające się śpiewnością i wdziękiem, polecamy muzykalnej publiczności. Tytuły tych kompozycji są: „Doux Souvenir“; Polka przez Felixa Krzyżanowskiego; „La Traviata“ Valse Burgmüllera, a nade wszystko „Oh dites lui“ (powiedz mu), faworytalny romans Tamberlika, ofiarowany Xięźnie Koczubej, a ułożony na fortepjan przez E. Ketterera.

— Wyszedł z druku Zeszyt V za m. Maj, „Przeglądu Technicznego“, pisma miesięcznego, poświęconego przemysłowi krajowemu, obejmujący: praktyczne zastosowania inżynierji cywilnej, budownictwa, górnictwa, mechaniki, metallurgji, oraz technologii chemicznej i mechanicznej.

— Do numeru 1go „Gazety Lekarskiej“, dla Panów Prenumeratorów „Biblioteki Umiejętności Lekarskich“ dołącza się *Anatomji patologicznej* arkusz 1 i *Oftalmologii* ar. 1. Prenumerata na to pismo (rs. 5 za półrocze i rs. 5 jako rękojmia stał; preń.), w ciągu dalszym przyjmuje się w Redakcji „Gazety Lekarskiej“.

— Onegdaj wznowiono, po długiej, przeszło 10cioletniej przerwie „Roberta-Djabła“. Pomimo upału, pomimo wysięgów, Teatr był napełniony publicznością, pragnącą usłyszeć znówu wielkie dzieło nieśmiertelnego mistrza. Pomimo trudności zadania, artyści nasi usiłowali mu sprostać, jak o tem świadczy sumienne wykonanie ich partji; publiczność też po każdym ważniejszym ustępie nagradzała oklaskami: Panią Dowiakowską, Pannę Kwiecińską; PP. Filleborna i Prohazkę; Panna Stefańska w scenie uwodzenia, niemniej sympatycznie przez widzów przyjmowana była.

— Konsul Jeneralny Królewsko-Saski i Sasko-Wejmarski P. Stanisław Lesser, powrócił z Dreżna do Warszawy.

— W zeszły Piątek, artysta-malarz, Adrian Głębocki, którego prace niejednokrotnie na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych pomieszczone, ogólnie zyskiwały uznanie, kosztem tegoż Towarzystwa wyjechał na Wystawę Paryżką. Jest nadzieja, że tak utalentowany malarz, jak Pan Głębocki, z podróży tej wiele skorzysta.

— Doszła nas wiadomość z m. Biely (Gub. Siedlecka), iż tamże zeszłego Czwartku, kąpiąc się w rzece, utonął Maksymilian Szubartowski, urzędnik tamtejszego biura powiatowego.

— Wieść o skonie P. Bilsego, znanego Dyrektora orkiestry Lignickiej, jakśmy to przewidywali, nie sprawdziła się. Owszem dowiadujemy się, iż ten znakomity muzyk, po ukończeniu wystąpienia w Paryżu, udaje się do miast prowincjonalnych Francji, jako to: do Rouen, Bordeaux, Lyonu i t. d.

— Do Alkazaru przybyć mają w tym czasie, dwie jeszcze nowe śpiewaczki, dla zwiększenia towarzystwa.

— Pani *Goos*, śpiewaczka Francuzka, już przybyła do Warszawy. Onegdaj znajdowała się w gronie widzów w „Alkazarze”. Publiczność poznawszy ją, gdy weszła do ogrodu, przyjęła oklaskami.

— Donieśliśmy, iż w *Eldorado* za dni kilka nowe Towarzystwo Śpiewaków Francuzkich, dawać zacznie widowiska. Dziś jeszcze dodajemy, iż pierwszym komikiem w truppe rzeczzonej, będzie *P. Salomon* z Paryża, dalej dwie śpiewaczki, jedna przybędzie do śpiewów lekkich, druga do śpiewów serjo. W ogóle truppa składać się będzie z 6ciu osób. Obecnie rozszerzona jest dotychczasowa scena i tak się urządza, że w razie niepogody łączy się z drugą sceną w sali, gdzie publiczność dalej widowiska słuchać będzie mogła. Orkiestra Pana Kuhnego grać będzie; akompanjator do śpiewów przybywa z Paryża.

— Repertoar mającej na jesieni przybyć do nas trupy artystów opery Włoskiej, jak się dowiadujemy składać się będzie z 15tu oper. Pomiedzy niemi przedstawia oni nieznanę dotąd na scenie naszej opery: *Czarne domino* (Aubera), *Saffo* (Paciniego), *Dragoni z Villars* (Maillarda), *Otello* (Rossiniego), *Afrykanka* (Meyerbeera), *Giovanna di Guzman* (Verdego).

— W dniu 27ym z. m., odbyło się w m. Lublinie Ogólne Zebranie Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— W Lublinie przystąpiono do odrestaurowania i odświeżenia bramy Krakowskiej. Brama ta wystawiona została w roku 1342, z funduszów miejskich, z rozkazu Króla Kazimierza Wielkiego, liczy już zatem 525 lat. Ostatnio z gruntu wyrestaurowana została za Króla Stanisława Augusta, którego cyfry *S. A. R.*, z koroną na wierzchu kopuły znajdują się umieszczone.

— Zdaje się, iż kasztany w r. b. nie będą miały wiele owocu, albowiem panujące wiatry, massami zawiązki strącają.

— Wczorajszy dzień był chłodny, chwilami pochmurny, ale deszcz przez dzień cały jednak nie padał, i pod wieczór nawet piękna powstała pogoda. Wszystkie miejsca publicznych przechadzek pełne były publiczności. Dwa paropływy: *Włocławek* i *Wisła*, przygotowane były na rzece przy moście, na przewożenie osób na *Saską Kępe*.

— Wczoraj na placu wyścigowym, mnóstwo widzów można było powozów i karet z osobami na wyścigi przybyłemi; znaczna także liczba znajdowała się powozików zwanych Amerykankami, które to pojazdy jakoś coraz więcej u nas się upowszechniają. Jednym z najpiękniejszych podobnych powozów był Pana T., pochodzący z fabryki *P. Romanowskiego*.

— Wczoraj o godz. 7ej rano, osoby kąpiące się w łaźniach *P. Pecqą* zauważyły, jak człowiek jakiś wszedł z koniem do wody, dla wypławienia tegoż, po chwili jednak koń, dostawszy się widać na głębie, utonął, człowiek zaś uratował się.

— Onegdaj na *Pradze*, o godzinie 12½, w zabudowaniach do posesji N° 388 należącej, w wozowni na strychu, wynikł pożar, który za przybyciem 2ch części Straży Ogniowej, wkrótce przytłumionym został. Prócz rozebranego w części dachu, żadnych szkód nieponiesiono.

— Dnia 5 b. m., *Teofila Orłowska*, żona dymisso-

nowanego żołnierza i *Walentyna Lentowska*, żona wyrobnika, zamieszkałe w domu pod *Nrem 2567/8* przy ulicy *Rybaki*, pokłóciwszy się między sobą, tak się mocno pobili, iż *Lentowska* musiała być zaraz odesłana na kurację do Szpitala *Śgo DUCHA*, a *Orłowska*, jako karmiąca małe dziecko, pozostała w domu; wkrótce potem *Orłowska* uległa nagłej słabości z symptomatami cholerycznymi i pomimo udzielonej jej natychmiast pomocy lekarskiej, w kilka godzin życie zakończyła. — Tegoż dnia, z mieszkania *P. Trester*, właściciela domu Nr 1191, przy ulicy *Pańskiej*, popełniona została kradzież, a mianowicie, w gotówce rs. 200 i dwa zegarki wartości rs. 55; podejrzan o spełnienie tej kradzieży dwie jego sługi, przez policję przyaresztowane zostały. (G. P.)

— W dniu 4 b. m., w domu pod Nr 253/4, przy ulicy *Freta*, mały piesek, ugryzł w rękę 5cioletniego chłopczyka, syna stróża tegoż domu, *Maxyma Mendrzyckiego*, a ponieważ piesek ten zabrany zaraz przez czyszcicieli miasta, wedle opinji lekarza weterynarji, okazał się być wściekłym, przeto dziecku temu natychmiast przez *Doktora* udzielone zostały zaradcze środki lekarskie, i pozostawiony został w domu swych rodziców na kuracji, psa zaś zabito. (G. P.)

— *Kancellarja Komisarza Policji Wykonawczej* *Cyrkułu 9go*, przeniesiona została do domu *P. Nowakowskiego*, pod Nr 1588/9, gdzie czynności już odbywają się.

— *Henryk Levittoux*, *Doktor Medycyny*, *Fakultetu Paryzkiego i Warszawskiego*, przeniósł mieszkanie z ulicy *Nowy Świat*, na ulicę *Wierzbowa Ner 15*, przy placu *Teatralnym*, do domu, gdzie *Redakcja „Kurjera Warszawskiego“*. — Niezamożnych chorych przyjmuje jak dotąd, codziennie: do godz. 9ej rano, i od 2ej do 4ej po południu, bezpłatnie. (9,778.)

— *Dr Chwał*, przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 649, przy ulicy *Przejazd*, do domu *Wgo Naimskiego*. (9828)

— *Pan Roman Fijałkowski*, nowo-wykwalfikowany przez *Szkołę Główną Warszawską*, *Dentysta*, obrał mieszkanie w domu *Pana Brygiewicza*, przy ulicy *Alexandrja*, o czem dla wiadomości interesowanych donosimy.

— Onegdaj zgubione kluczyki na *Krakows*: *Przedmieściu*, odebrać można w *Drukarni „Kurjera Warszawskiego“*.

— *Dom Zleceń Rolników Podlaskich*, ma zaszczyt donieść, iż z mocy zezwolenia *JW. Gubernatora Siedleckiego*, odbędzie się ogólne Zebranie *Akcyonariuszów w m. Siedlcu*, w dniu 1 (13) *Sierpnia r. b.*, o godzinie 9ej rano, dla wybrania jednego *Członka do Komitetu Nadzorczego*, *Przejrzenia i zatwierdzenia rachunków z roku zeszłego*, oraz wydania decyzji względem przedmiotów przedstawic się mających. (9,821.)

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA Londyn, 4 Lipca. — Bawiąca tu *Królowa Pruska*, onegdaj jeździła do *Malborough-House*, odwiedziła tam *Xięcia i Xiężnę Walji*, a o 7ej wieczór wróciła do *Windsoru*. (Schl. Ztg.)

AUSTRJA Wiedeń, 5 Lipca. — Dzisiejsza „Presse“ pisze o teraźniejszym stanie kwestji *Północno Schlez-*

wigskiej co następuje: Austria nie ma najmniejszego interesu, przynaglać Prussy do oddania Północnego Szlezewu bez wszelkiej rekojmi. Może ona spokojnie oczekiwać porozumienia między Prusami i Danją, i nie widzimy bynajmniej przyczyny brania czyjejs strony i podejmowania się niebezpiecznej roli pośrednika. Jesteśmy zadowoleni rolą widza, dopóki nas samych nikt nie zaczepi. (Ind. Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 3 Lipca.* — O zgonie nieszcześliwego Cesarza Maksymiliana, krążą tu najrozmaitsze pogłoski. Mówią, iż został powieszony, a następnie zwłoki jego poćwiertowane, rozesłano do różnych prowincji Meksykańskich. Prawdopodobnie jednak, pogłoski o tych okrucieństwach nie sprawdzają się, wyniki zaś stąd, iż telegraf doniósł, że Juarez wzybra się wydać zwłoki. — Prawdopodobniejszą niestety zdaje się być wiadomość, iż Generał Marquez dopuścił się odwetu na przywódcach stronnictwa liberalnego w mieście Meksyku, co znowu doprowadziło do straszliwych scen zemsty, po zdobyciu stolicy przez Juarystów. — W Ciele Prawodawczem utrzymywano dziś, iż Poseł Francuzki, P. Dano, podczas tej ostatniej walki w Meksyku, stracił życie. — Doniesienie o zgonie Cesarza Maksymiliana nadeszło tu, jak zapewniają, w chwili, kiedy Cesarz i Cesarzowa gotowali się udać na uroczystość rozdawania nagród do pałacu Przemysłowego. Cesarzowa była nadzwyczaj wzruszoną i rozplakała się. Tylko Cesarz nagłębami przedstawieniami zdołał skłonić małżonkę, iż potrafiła pohamować i ukryć swe wzruszenie podczas owej uroczystości. — Dwór Francuzki przywdziewa wielką żalobę na dwa tygodnie, a na dwa następne mniejszą. — Cesarz z wczoraj wczoraj Wystawę w towarzystwie swego gubernera i kilku innych osób. Najprzód oglądał on oddział Francuzki machin, oraz dokonywane tam roboty ręczne. Wszyscy robotnicy i robotnice cisnęli się dla przypatrzenia się mu, a dwie młode kwiatarki ofiarowały mu imieniem wszystkich bukiet, za co otrzymały serdeczny pocałunek. — W zakładzie ochron dzieci, przyglądał się wszystkiemu nader bacznie, a w rozłożonym tam albumie, podpisał swę mie dodał: *Et moi aussi je m'intéresse à ces petits enfants.* — Dziwi powszechnie okoliczność, iż żaden z członków Angielskiej komisji wystawy nie otrzymał orderu Legji honorowej. Podobno stało się to na wyraźne życzenie Królowej Wiktorji. (Ind. Bel.)

PORTUGALJA. *Lizbona, 3 Lipca.* — Król i jego orszak udali się do Bordeaux, na pokładzie korwety „Bartolomeo Diaz“. Słychać także, że Król ma się udać naprzeciw Królowej do Genui. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — „Italie“ z 4go b. m. zapewnia, iż Xiążę Humbert odroczy zamierzoną podróż do Wiednia, z powodu zgonu Cesarza Maksymiljana. — Włoska Izba Deputowanych, zatwierdziła artykuły traktatu handlowego, z Austrią zawartego. — Komisja, zajmująca się zbadaniem stanu rzeczy w Palermo, złożyła swój raport. — Dzienniki donoszą, iż w Rzymie zebranych jest teraz do 14,000 xięży. (Schl. Ztg.)

XIĘSTWA NAODUNAJSKIE. *Jassy, 4 Lipca.* — Xiążę Karol wyjechał stąd wczoraj na objazd 7-miu departamentów górnej Moldawji. Wieczorem, przed wyjazdem, znajdował się on na nabożeństwie w synagodze, gdzie go z wielkim zapamiętaniem przyjmowano.

Następnie Xiążę przyjmował deputację naznaczniejszych członków Gminy Izraelskiej, którzy podziękowali Xięciu za udzieloną opiekę i przyznali, iż obawy ich były przesadzone. Xiążę odpowiedział im w słowach łaskawych i zaspokajających. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Na wiadomość o zgonie Cesarza Maksymiljana, Król Pruski napisał do Cesarza Franciszka-Józefa serdeczny list, wynurzając mu spółdziął, jaki on i Rodzina jego biorą w nieszczęściu, które dotknęło Dom Habsburgski. Cesarz Napoleon pisał w tymże duchu. — W Wiedniu boleść jest wielka. Nikt nie śmiał ponieść tej okropnej wieści Arcy-Xięźnie Zofji, matce zmarłego, i potrzeba było, aby Cesarz sam podjął się tej misji, za powrotem z Monachium. Jakkolwiek jednak głębokiem jest wrażenie wywołane owym wypadkiem, jednakże w sferach urzędowych panuje przekonanie, iż względy państwowe przeważają, i że Cesarz Austriacki, wraz z Cesarzową, udadzą się do Paryża, po upływie grubej żaloby, to jest za sześć lub siedm tygodni.

Krąży wieść, iż Rząd Francuzki dla zrzucenia z siebie, o ile można, i jak najspieszniej odpowiedzialności za krwawe rozwiązanie dramatu Meksykańskiego, zamysła ogłosić dokumenta dotychczas w rezerwie trzymane, a które wykażą, iż niczego niezaniebdywał aby skłonić Maksymiljana do opuszczenia Meksyku jednocześnie z Marszałkiem Bazaine, ale że usiłowania te paraliżowały intrygi stronnictwa klerykałnego w Meksyku. — Podług dziennika „Etendard“, wiadomość o śmierci Posła Francuzkiego w Meksyku, jest bezzasadną; odplynał on już z Vera-Cruz. Wszyscy Konsulowie w Meksyku, zawiesili pełnienie swych obowiązków, powierzając interesa poddanych Francuzkich opiece Rządu Washingtonskiego. Inne Mocarstwa Europejskie również odwołały swych Reprezentantów z Meksyku, nie chcąc uznawać Rządu Króla-bójców. Nawet Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił nie wysłać Reprezentanta do Juareza. — Tenże sam dziennik zapewnia, iż Cesarz Austriacki odda Cesarzowi Napoleonowi wizytę w jednym z zamków Cesarskich, ale że mu Cesarzowa towarzyszyć nie będzie. (Schl. Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Bruxella, 7 Lipca. — Tylko Królowa wyjechała do Miramare w nocy.

Paryż, 7 Lipca. — „Patrie“ dzisiejsza donosi, że przegład wojsk na część Sultana, odbędzie się w Poniedziałek po południu, i że wyjazd Sultana do Angliji, nastąpi we Czwartek po południu.

ROZMAITOŚCI. — Po wielu usiłowaniach udało się nareszcie wynaleźć sposób robienia prochu posiadającego wszystkie zalety zwykłego prochu strzelniczego, a jednak zabezpieczonego od wszelkiego niebezpieczeństwa wybuchu przypadkowego. Wynalazcą tym jest Neumeyer, Saxończyk, majster kowalski i dzierżawca łomu kamieni przy Taucha; spowodowany on był do tego wynalazku, kilkoma wypadkami smutnymi, których sam na sobie doświadczył. Lecz nie dosyć było na wynalazku, trzeba było jeszcze starać się o uznanie i rozpowszechnienie takowego. Nie ma

jąc na to ani czasu ani pieniędzy, udał się w tym celu do swojego adwokata Dra Kleina w Lipsku dla wyrobienia mu przywileju w Saxonii. Ten zajął się tym interessem tak gorliwie, że jeździł od jednego do drugiego miasta z prochem w kieszeni. Nie brakło na żądrosnych i nieprzyjaciół, którzy w zarodku chcieli przytłumić tak zbawienny dla ludzkości wynalazek, lecz Klein przytomnością umysłu i wytrwałością potrafił przewyciężyć wszystkie te zawody i wyrobić sobie w końcu u Rządu Francuzkiego komisję złożoną z Jenerałów i znawców dla ocenienia ważności tego wynalazku. Próba udała się pomyślnie i Rząd Francuzki wszedł już podobno z wynalazcą w umowę o nabycie tajemnicy. Również z południowej Ameryki porobiono już znaczne zamówienia u wynalazcy, a gdy żeglarze i dyrektorowie kolei żelaznych przekonają się, że proch ten przy przewozie żadnemu nie podlega niebezpieczeństwu, można się spodziewać, iż zajmie on miejsce dotąd używanego prochu.

Najprzykrzej patrzeć na szacunek otaczający niezasłużonych.



Ktohy z Panów Fabrykantów Pojazdów lub osób mających Wózki do wożenia chorych, raczą się zgłosić róg Marszałkowskiej i Żurawiej, pod Nr 1618 lit. h, mieszkania Nr 3. (9827)

BRZOSKWINIE, MORELE, BRUNIONY, TRUSKAWKI, ananasowe, MELONY, ARBUZY i KALAFJORY, nadeszły do Handlu **A. Stepkowskiego**. (9704)



SLEDZIE Pocztowy w 1/15, 1/2 i 1/4 baryłkach, najlepsze i najtłustsze; oraz **BYNDZIE** Węgierska, bardzo smaczna; otrzymał Skład Win i Delikatosów, **A. Boequet**, w gmachu Teatralnym. (9568)

Skład Węgla Kamiennego

DRZEWA OPALOWEGO A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann, W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70. „ w średnim „ „ 65. „ kostkowego „ „ 50. Drzewa Sosnowego suchego, sażeń kubiczny rs: 10. Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

TEATR ROZMAITOSCI. TEATR WIELKI

Dziś: *Cicha woda. — Klucz Metelli. — Biała Kamelja.*
Jutro: *Robert Djabel*
— **WYSTAWA FANTOW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

DOLINA SZWAJCARSKA
Codziennie Orkiestra pod Dyrekcją PP. Fausta i Orzechowskiego. — Początek o godz. 6. Cena wniścia od osoby kop: 20. W razie niepogody Koncert odbędzie się w salonie. (8622)

ALKAZAR (dawnej ODEON)
Dziś **KONCERT** przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. Bertin i Huet. (6785)

W TIVOLI codziennie przedstawienia **MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE**. (3139)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 8 Lipca 1867 r.

Monety i Papiery:		Zadano i Płacono	
		Ruble i	Kopiejki rs:
Pół imperjaty rossyjskie	rs. 5 k. 80.	—	—
Dukaty holenderskie	rs. 3 k. 30.	—	—
Obliگی skarbowe 100 rs., (oprócz kup):		80	17 79 83
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,		72	— 71 75
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,		59	33 59 —
Listy likwidacyjne, za rs. 100		116	33 115 75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,		107	75 107 25
„ „ „ „ z r. 1866,		—	—
Bilety Banku Cesarstwa		—	—
Akcje Drogi żel: War.: Wied: za szt.,		—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.: Bydgoskiej,		57	—
Akcje Głow: Tow: Ros: Drog żelazn.,		—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.: Teres.,		86	— 85 —
Akcje Fabryczno-Lódzkie		84	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 17/0
Od Listów likwidacyjnych k. 42 1/2

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 5 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. — do rs. 8 k. 50 żyta od rs. 6 kop. 60 do rs. 6 k. 30. owsa od rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. 15 gryki od rs. 4 kop. 65 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs 2 k. 85 do rs. 3 k. 85

Okowity płacono dnia 5go Lipca, za wiadro od rs: 4 k: 39, do rs 4 k. 42; za garniec: od rs. 1 k: 43 do rs: 1 k: 44.

Wczoraj około godziny 7 wieczorem, zginęła trzech-letnia **Dziewczynka**, blondyna, oczy ciemno-piwe, w sukience lilija, z krótkimi rękawkami, przepasana niebieską wstążką, w letnich trzewiczkach i ponoczkach kolorowych. Ubolewająca matka uprasza o jakakolwiek wiadomość, pod Nr 1576, przy ulicy Chmielnej i Brackiej, do Stróża. (9865)

Nagrody Rs. 150.

Dnia 5 b. m., udając się omnibusem z Krakowskiego-Przedmieścia do ulicy Marszałkowskiej, zagubiłem zapewne przez wyslizgnięcie się z kieszeni rs: 900, biletami Banku Rosyjskiego po rs: 50 i 25, zawinięte w półarkusz starej gazety. Łaskawy znalazca, za zwrotem tejże kwoty, cudzą własnością będącej, do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, odbierze powyższą nagrodę. (9830)

W Sobotę między godziną 7 i 8 wieczór, zaginęła w Cukierni Loursa, **LORENETKA** biała, w filtrale. — Łaskawy znalazca raczy takową oddać do wspomnianej cukierni, za nagrodą. (9863)

Młody Człowiek,

zaopatrzone w świadectwa ze szkół, życzy sobie udzielać lekcje, tak w Warszawie i na Pradze. Osób interesowanych uprasza się o złożenie adresów, pod lit. A, w Redakcji „Kurjera Warsz.“ (9826)

Mieszkania do wynajęcia od 8 Lipca r. b.

Przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1532, między ulicami Bracką i Marszałkowską, są do wynajęcia kompletnie wyrestaurowane Mieszkania: Na dole od frontu, siedm Pókoj, z dwoma Przedpokojami, dwoma kuchniami i Piwnicami, które może być rozdzielone według życzenia; na dole w oficynie: 6 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarka i Piwnica; na tem piętrze od frontu z balkonami: 4 Pokoje, z Przedpokojem, Kuchnią i Piwnicą i trzy Pokoje, z Przedpokojem Kuchnią i Piwnicą; oraz Stajnia i Wozownia. Wiadomość na miejscu u Rządy. (9881)

Świeży transport

SLEDZIE pocztowych, rzczywiście tłustych, otrzymał Handel **A. Stephowskiego**. Również nadeszły oczekiwane **BALSAMY** czarny i żółty, **Kümmle** i **Eckall**, prawdziwe Rygskie. (9864)